

## UZASADNIENIE

M. A. został obwiniony o to, że:

1. w nocy z 29/30 listopada 2014 r. na ul. (...) w K. poprzez głośne słuchanie muzyki zakłócił spokój i spoczynek nocny S. K. (1).

2. w nocy z 29/30 listopada 2014 r. na ul. (...) w K. nie zachował środków ostrożności zapewniających ochronę przed uciążliwością S. K. (1) poprzez szczekanie jego psów.

tj. o wykroczenia z art. 52 § 1 k.w. i art. 54 k.w. w zw. z § 11 ust. 1 i 2 pkt 2 Uchwały nr XL/478/06 Rady Miasta K..

Wyrokiem z dnia 10 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Kutnie obwinionego M. A. uznał za winnego zarzucanych mu czynów i na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia kary. Nadto zwolnił obwinionego od kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa

Apelację od powyższego wyroku wniósł M. A.. Zaskarżył on wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on błąd w ustaleniach faktycznych, co skutkowało tym że Sąd dokonał wadliwej oceny dowodów a tym samym wydał wadliwy wyrok, a także zarzucił on obrazę prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku.

W konkluzji apelacji obwiniony M. A. wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie go od zarzuconych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i doprowadziła do skutku zgodnego z jej wnioskiem w postaci uniewinnienia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że za podstawę zaskarżonego wyroku przyjęte błędne ustalenia faktyczne, co skutkowało zmianą wyroku w instancji odwoławczej.

Odnośnie zarzucanego obwinionemu wykroczenia z art. 52 kw stwierdzić należy, że zasadnicze zastrzeżenia z punktu widzenia prawidłowości postępowania sądu rejonowego budzi przeprowadzona w sprawie ocena dowodów. Nie ulega wszakże wątpliwości, że obowiązująca w polskim procesie karnym zasada prawdy, sformułowana w art. 2 § 2 kpk (w zw z art. 8 kpow) nakłada na sąd rozpoznający sprawę obowiązek opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Jednym z przejawów wskazanej dyrektywy jest konieczność badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (art. 4 kpk. w zw z art. 8 kpow), obejmująca każdy etap postępowania, w tym etap końcowy sprowadzający się do przeprowadzenia oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. W rezultacie o ocenie dowodów pozostającej pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. mówić można dopiero wówczas, gdy:

1. poprzedzona została ujawnieniem w toku sprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
2. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz
3. stanowisko sądu jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowana w uzasadnieniu.

Wymogi te nie zostały jednak w przedmiotowej sprawie zachowane, stwierdzić bowiem trzeba, że sąd rejonowy dokonał oceny dowodów jedynie na podstawie fragmentu zgromadzonego materiału dowodowego, pozostawiając w ogóle poza polem dokonanej oceny dowody podważające sprawstwo.

Lektura uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości, że ustalenia faktyczne oparte zostały w istocie wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej S. K. (1). Natomiast pozostałe środki dowodowe nie zostały w zasadzie w ogóle ocenione.

Nie istnieje wprawdzie żadna reguła dowodowa, że zeznania pokrzywdzonego świadka nie są wystarczającą podstawą do dokonania ustaleń dla obwinionego niekorzystnych. Istotne jest jednak to, by dowód takowy został odniesiony do innych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, które stanowić mogą podstawę do weryfikacji ustaleń faktycznych dotyczących stawianego zarzutu. Jeżeli zaś w postępowaniu prezentowane są przeciwstawne wersje wydarzeń, bez wątpienia szczególnej skrupulatności wymaga wykazanie, że to właśnie wersja dla obwinionego niekorzystna, a pochodząca od pokrzywdzonego zasługuje na wiarę.

Należy stwierdzić, że sąd rejonowy w żadnej mierze nie sprostął wskazanemu obowiązkowi.

Tymczasem odniesienie zeznań pokrzywdzonej do pozostałego materiału dowodowego, poddaje w wątpliwość miarodajność tychże w stopniu prowadzącym do odmiennych wniosków, niż przyjął to sąd rejonowy. Wbrew twierdzeniu sądu rejonowego zeznania policjanta A. R. nie potwierdzają, by w dniu ujętym w zarzucie obwiniony rzeczywiście zakłócał spoczynek nocny pokrzywdzonej.

Całokształt zaś zebranego w sprawie materiału dowodowego, który uznać należy za dostatecznie kompletny do dokonania prawidłowej oceny prawno-karnej stawianych obwinionemu zarzutów, nie pozwala na przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za zarzucone mu czyny.

Ustalenia faktyczne sąd rejonowy oparł w zasadniczej części na obciążających obwinionego zeznaniach świadka S. K. (1). Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach jej męża J. K..

W świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego, nie można jednak uznać zeznań pokrzywdzonej i jej męża za miarodajne, lecz jako subiektywną oceną zachowania obwinionego.

Obwiniony jak i przesłuchanie świadkowie I. A. i A. I., obecni w jego mieszkaniu w nocy z 29 na 30 listopada 2014 r. zaprzeczają by dochodziło od zakłócenia ciszy nocnej.

Zeznania pokrzywdzonej, wbrew twierdzeniom sądu, nie znajdują potwierdzenia w zakresie przedmiotowo istotnym w notatce urzędowej funkcjonariusza policji (k. 1).

Natomiast przeprowadzający interwencję na skutek zawiadomienie pokrzywdzonej funkcjonariusze policji, zwłaszcza pamiętająca jej przebieg R. F., nie potwierdzają twierdzenia pokrzywdzonej, by z mieszkania obwinionego dochodziły odgłosy głośniego zachowania. Także zeznania innego przesłuchanego w sprawie policjanta R. S. w istocie zaprzeczają okolicznościom podawanym przez pokrzywdzoną o wielokrotnym zakłócającym spokój zachowaniom obwinionego.

Wobec powyższego na mocy postanowienia z dnia 12 stycznia 2016 roku sąd okręgowy zwrócił się do KPP w K. o nadesłanie informacji, czy w stosunku do M. A., zam. w K. przy ul. (...) były podejmowane interwencje policji zgłaszane przez inną osobę niż S. K. (1) oraz przeprowadzenie wywiadu w posesji, w której zamieszkuje obwiniony i rozpytanie lokatorów posesji, czy zdarzały się przypadki zakłócania spokoju lokatorów bądź ciszy nocnej.

Jak wynika z informacji z KPP w K. (k. 88 ) okresie od stycznia 2014 do 01.02.2016 roku w stosunku do M. A. zgłaszane były tylko interwencje przez S. K. (1). Nadto rozpytani sąsiedzi z klatki schodowej, w której mieszka M. A. oświadczyli, że nic nie wiedzą o zakłócaniu przez niego spokoju lub spoczynku nocnego.

Nadto jak wynika z informacji z KPP w K. (k. 64 załączonych akt sprawy II W 1614/14) podczas zgłaszanych przez S. K. (1) interwencji nie ustalono świadków zdarzeń, których one dotyczyły.

W efekcie istniejącego sporu sąsiedzkiego brak jest w sprawie niniejszej relacji o charakterze dostatecznie obiektywnym, aby dawała ona podstawę do dokonania w sprawie kategorycznych ustaleń faktycznych jakie wywiódł

sąd rejonowy, w szczególności prowadzących do przypisania obwinionemu zawinionego sprawstwa w zakresie postawionych mu zarzutów.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego na etapie odwoławczym ujawniły się sprzeczności wynikające z dwóch rozmaitych wersji w zakresie stawianych obwinionemu zarzutów. Jednej wynikającej z wyjaśnień obwinionego. Drugiej z zeznań S. K. (2). Kompleksowa ocena dowodów w sprawie niniejszej, nie pozwala

wyjaśnień obwinionego skutecznie zakwestionować.

Sąd rejonowy w sposób oczywiście błędny zaakceptował kwalifikację ujętą w zarzucie wykroczenia z art. 52 § 1 kw, podczas gdy opis czynu ewidentnie wskazuje na znamiona wykroczenia art. 51 kw.

Przepis art. 51 kw przede wszystkim uzależnia odpowiedzialność za wykroczenie od stwierdzenia, iż czyn sprawcy stanowi wybryk. W rozumieniu potocznym przez wybryk rozumie się w zasadzie każde zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo w danym miejscu, czasie i okolicznościach. Postępowanie odbiegające od przyjętych norm zachowania się w określonej sytuacji, że jest to zachowanie się, jakiego wśród danych okoliczności czasu, miejsca, otoczenia itp., ze względu na zwykłe normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać ( przy czym naruszenia tych norm nie należy wiązać tylko z obyczajowością, gdyż wybryk naruszać może też powszechnie obowiązujące normy zwyczajowe), okazujący lekceważenie ich przez sprawcę. Istota "wybryku" spenalizowanego w art. 51 § 1 KW uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się (wyr. SN z 30.9.2002 r., III KKN 327/02, L.).

Pokrzywdzona znajduje się w szczególnej sytuacji osobistej sprawując opiekę nad niepełnosprawnym siostrzeńcem. W jej subiektywnym odczuciu dźwięki dobiegające z mieszkania obwinionego może odbierać jako uciążliwe, co nie oznacza, że obiektywnie stanowią one jako odbiegające od przyjętych norm zachowania w rozumieniu art. 51 kw.

W odniesieniu do czynu z art. 54 kw. wskazać należy, że istotne jest aby skutek dotknął osoby znajdujące się w miejscu publicznym, a więc takim, w którym wybryk mógł dotrzeć (być spostrzeżony, usłyszany itp.) do większej liczby nieoznaczonych osób i że wywołać przewidziane w ustawie skutki przynajmniej w stosunku do jednej osoby.

Materiał dowodowy w sprawie niniejszej nie daje podstaw do twierdzenia, aby czyn obwinionego realizowany był w miejscu publicznym.

W tym układzie uznać należy, że w sprawie zachodzi brak danych dostatecznie uzasadniających możliwość przypisania obwinionemu sprawstwa i winy w zakresie postawionych mu zarzutów.

Wobec powyższego sąd okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 i 2k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obwinionego M. A. od popełnienia zarzuconych mu czynów.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej S. K. (1) z urzędu przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie § 2, § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził na rzecz r. pr. K. C. kwotę 619,92 złotych, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Uwzględniając wynik postępowania, na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w. kosztami postępowania w sprawie należało obciążyć Skarb Państwa.